

Andrzej F. Dziuba

«Academie Historique de l'Ordre de Malte. Premiers textes normatifs des Hospitaliers», Paris 2013 : [recenzja]

Rocznik Teologiczny 58/4, 691-696

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Academie Historique de l'Ordre de Malte.
Premiers textes normatifs des Hospitaliers.
2013. Paris. 150 stron***

Posługa Kościoła wobec świata zawsze niesie w sobie zwiastowanie orędzia Ewangelii. To przecież mandat dany przez samego Jezusa Chrystusa: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów” (Mt 28,19). To zadanie stanowi o tożsamości Nowego pielgrzymującego Ludu Bożego. Oczywiście, nie można jednocześnie pominąć i posługi sakramentalnej oraz miłości bliźniego. Wszystkie te znamiona są wpisane w realizm spełniania się Kościoła w jego misji ewangelizacyjnej.

To dzieło, na przestrzeni dziejów, przybierało wiele szczegółowych i specyficznych form. Wielokrotnie wpływały na to liczne uwarunkowania, także pozakościelne. Kościół wydoskonalał i dostosowywał narzędzia przekazu, a jednocześnie i pogłębiał treści, zachowując wspomnianą tożsamość.

Jednym ze specyficznych znamion odczytania przesłania chrześcijańskiego są zakony rycerskie. Była to nowa formuła odczytania orędzia Ewangelii, która zawsze niesie przesłanie szacunku do człowieka. Ich powstanie na terenie Ziemi Świętej, w czasie wypraw krzyżowych, nadawało im niepowtarzalny charakter i ducha. Natomiast nowa jakość pojawiła się wraz z koniecznością opuszczenia Palestyny i szukania nowych miejsc osiedlenia.

Wśród podążających tą drogą stają kawalerowie Zakonu Maltańskiego. Staje ich specyfika zakonna i rycerska. Ciągłe w ideale ich wzajemnej harmonii. Ta droga życia konsekrowanego i jednocześnie gotowości walki zbrojnej wytworzyły specyficzne postrzeganie wyznawania wiary oraz duchowości.

Książkę otwiera przedmowa Fra Emmanuela Rousseau, wiceprezydenta Akademii Historii Zakonu Maltańskiego (s. 7-8). Autor wskazuje, iż dużą rolę w publikacji mają członkowie Związku Francuskich Kawalerów Maltańskich, a zwłaszcza ich prezydent książę La Rochefoucauld-Montbel (s. 8). Ważne jest także zaangażowanie opactwa św. Józefa de Clairval w wydanie niniejszej publikacji (s. 8).

Z kolei zamieszczono „Prezentację” autorstwa Bruno Martina, kapelana konwentualnego ad honorem i jednocześnie proboszcza katedry Saint-Etienne (s. 9-66). Jest on kapelanem Związku francuskiego oraz wybitnym profesorem mediewistą w Lionie. Jest on także autorem wielu artykułów, studiów oraz m.in. *Le bienheureux Gerard, Raymond du Puy et les premieres annees de l'Hopital* (Paris 2015). Proponowany szkic podzielony został na sześć rozdziałów.

Autor wskazuje najpierw, że słynna bulla Paschalisa II „Pie postulatio voluntatis” jest pierwszym sformułowaniem i określeniem fundamentów nowego Zakonu (s. 9-13). Drugi rozdział nosi tytuł: „Reguła Raymonda du Puy: natura, przekaz i zasady” (s. 13-22). To było ciekawe zjawisko rodzenia się i ostatecznej redakcji tego dokumentu. Z kolei podjęto interesujący komentarz do niektórych aspektów wspomnianej Reguły (s. 23-37). To m.in. kwestia trzech ślubów zakonnych.

„Początki posługi szpitalnej w Statutach Roger des Moulins (1181)” przybliży czwarty rozdział studium B. Martina (s. 37-46). Szpital jerozolimski okazał się tutaj wręcz rewolucją. Kolejny, piąty rozdział zatytułowano: „Aspekty życia religijnego i liturgicznego” (s. 46-53). Ważna kwestia było tutaj „coustumes” Kościoła oraz liczne uwagi liturgiczne. Wreszcie ostatni temat „Organizacja Zakonu aż do Statutów z Margat” (s. 54-66). Tutaj wskazano m.in. na rolę Alfonsa Portugalskiego w kwestii rodzących się Statutów z Margat. Ważne było także ich zastosowanie wobec wyboru nowego mistrza. Dodano jeszcze krótkie zakończenie.

Maroma Camilleri, z Biblioteki Narodowej Malty podjęła temat: „Bulla papieska «Pie postulatio voluntatis» z 1113: komentarz dyplomatyczny i paleograficzny” (s. 67-86). Ukazano kancelarię apostolską

i typy wydawanych przez nią dokumentów. Wskazano także na genezę bulli „Pie postulatio voluntatis”. Interesująca jest sama analiza dyplomatyczna, tak wewnętrzna jak i zewnętrzna podaje wiele nowych informacji. Dopełnia analizy papieskiego dokumentu interesujący komentarz paleograficzny.

Następnie zamieszczono tekst bulli „Pie postulatio voluntatis” (Benevent, 15 lutego 1113) (s. 87-90). To najpierw tekst łaciński, a następnie przekład na język francuski.

Z kolei opublikowano noty do edycji pierwszych tekstów normatywnych aż do zbioru Guglielmo di Santo Stefano (s. 91-102). To materiał przygotowany przez Francois Vielliard, emerytowanego profesora „Ecole Nationale des Chartes”. To dwa zbiory rękopisów przechowywanych w Bibliotece Watykańskiej

„Reguła Raymond du Puy: tekst i przekład” to kolejny zbiór źródłowy prezentowanego dzieła (s. 103-112). Przywołano także interesujący tekst o przywileju chorych do „białego chleba” (s. 113-114). Tutaj także znalazły się „Reguły kościelne” (s. 115-118). Ważnym źródłem są „Statuty Roger des Moulins z 1181” (s. 119-125). Istotnym etapem kształtowania się tekstów normatywnych są „Statuty z Margat” (s. 127-139). Wreszcie treściowo książkę zamyka słynna „Modlitwa chorych” (s. 141-147). Natomiast formalnie dzieło zamyka schematyczny spis treści (s. 149-150).

Wstępny szkic B. Martina jest znakomitym osadzeniem pierwszych tekstów zakonnych w szerokim kontekście eklezjalnym, historycznym czy kulturowym oraz kanonicznym. Dzięki temu autor daje także interesujący szeroki komentarz historyczny i duchowy, który pozwala lepiej i głębiej zrozumieć zaproponowane treści kanoniczne. Autor prezentuje dużą swobodę interpretacyjną, choć mieści się ona w rygorach historiografii, a jednocześnie znakomite przygotowanie naukowo-badawcze we wszechstronnej analizie licznych, ważnych tekstów źródłowych.

Trzeba bardzo wyraźnie jeszcze raz podkreślić, że ten szczególnie ważny tekst B. Martina jest fundamentalnym w odpowiedzialnej analizie najstarszych kanonicznych tekstów maltańskich, oczywiście z licznymi

odniesieniami do świeckich tekstów prawnych. Jest to studium, które jeszcze raz pokazuje jak znakomitym znawcą problematyki maltańskiej jest wspomniany francuski badacz, przy jednoczesnej pokorze i skromności. Do tego tekstu wracać będą późniejsi badacze.

Ponad dziewięć wieków dziejów Zakonu maltańskiego jest ciągle żywym organizmem posługi w duchu miłości bliźniego, dla którego liczy się godność człowieka. Przecież to ciągle żywa i dynamiczna wspólnota. Tutaj nie mają znaczenia jakiegokolwiek czynniki różnicujące, a wręcz przeciwnie są one sprzyjające. To jednocześnie wierność swemu charzmatowi, który stanął u początków tego zakonu rycerskiego. Zakon rycerski, mimo swej nowości, jednak zaistniał bardzo twórczo, co więcej zaistniał i trwał owocnie.

Dzięki prezentowanej pracy badacze początków Szpitalników mają szerszy dostęp do podstawowych źródeł z początków tej wspólnoty zakonnej. To pozwala na szersze rozeznanie niektórych elementów kontekstu. Ważne, iż są to zwłaszcza teksty normatywne, choć mają one także elementy duchowe czy eklezjalne.

W kontekście „obsequium pauperium” ważnym darem starożytności jest modlitwa chorych. Niezależnie od różnych redakcji jest to tekst szczególnie ważny dla duchowości i posługi zakonnej. Zawsze ów szacunek wobec chorych, wskazany przez samego Jezusa Chrystusa, stał się dla Zakonu jednym z filarów życia i posługi zakonnej znanej i związanej z początkami Zakonu (s. 141-147).

Publikacja ta jest dobrym darem na obchodzony jubileusz 900-lecia Zakonu, co także niezwykle podkreślił Benedykt XVI, w swym przemówieniu z dnia 9 lutego 2013 roku (s. 7). Urasta to do pewnego stopnia do rangi symbolu, bowiem kilka dni później złożył swoją rezygnację z Posługi Piotrowej i Biskupa Rzymu. Taki zbiór dokumentów pozwala twórczo i dynamicznie doświadczyć początków, a więc fundamentów. Zawsze wracanie do nich winno być inspirującym czynnikiem.

Ważnym elementem książki są liczne przypisy, zwłaszcza w studium B. Martina. To są często nie tylko wskazania bibliograficzne czy źródłowe.

Tam zamieszczono liczne dopowiedzenia i interpretacje. Także ważnym elementem są oryginalne cytaty z różnych źródeł, zwłaszcza w języku łacińskim.

Szkoda, że książka nie ma wykazu skrótów. Trzeba przyznać, że występujące są stosownie wyjaśnione w przypisach. Mając na względzie bogactwo postaci przydatnymi także byłyby indeksy, zwłaszcza osobowy. Także ogólny zestaw źródeł i literatury byłby cennym przewodnikiem w dalszych własnych badaniach i studiach.

Teksty w języku francuskim publikowane we współczesnym języku francuskim czynią je bardziej zrozumiałymi. Także te w języku łacińskim stają się szerzej dostępne, zważywszy na słabą znajomość tego języka. Na niektórych stronach znalazły się reprodukcje dokumentów związane z początkami Zakonu (s. 75.78-79.82-83.85).

Zawsze sięganie do pierwszych tekstów normatywnych jest także pewnym rozeznawaniem ówczesnego prawodawstwa. Z kolei dla szerszych studiów jest to znakomita lekcja konkretnego przykładu. Zresztą, chodzi tutaj o dokumenty papieskie oraz inne najwyższej rangi. Bulla „Pie postulatio voluntatis” Paschalisa II jest znakomitym materiałem dla szerszych badań prawniczych i kanonistycznych. Oczywiście, nie jest pewnym oryginalność bulli Paschalisa II, ale oryginalnym jest jej duch i moc ewangelizacyjna (s. 12-13). Ten stosunkowo odległy w czasie dokument papieski jest jednak nadal żywym świadectwem, które ma swe bezpośrednie odniesienie do terażniejszości oraz działalności charytatywnej Zakonu Szpitalników, św. Jana Jerozolimskiego.

Interesującym jest, że w oryginale bulli papieża Paschalisa II „Pie postulatio voluntatis”, mimo łacińskiego oryginału występuje interesujący grecki termin „Ksenodochio”. We wspomnianej, bardzo krótkiej bulli jawi się on aż dziesięć razy, oczywiście w różnych formach gramatycznych czy stylistycznych. Przekład francuski tego wiodącego dokumentu proponuje najpierw: „fondeur et recteur de l’Hopital de Jerusalem” (s. 89). Szkoda, że w przekładzie zmieniono kolejność podpisanych osób (s. 88.90). Istnieje otwarta debata, czy wspomniana bulla jest fundacją

Szpitala św. Jana Jerozolimskiego, czy tylko dokumentem uznającym go kanonicznie i nadającym opiekę papieską.

Studium omawianych dokumentów pozwala na poznanie procesu ich tworzenia, a więc tym samym funkcjonowania ówczesnej kancelarii papieskiej. Widać, że to stało się z czasem nawet pewnym modelem, który naśladowano w innych dokumentach, zwłaszcza w środowisku zachodnim, także świeckich (s. 86). Oczywiście, trudno tutaj wchodzić w detale, które znakomicie wyjaśnia M. Camilleri, m.in. wskazując na rozróżnienie specyfiki poszczególnych dokumentów papieskich.

Z książki twórczo wybrzmiewa posługa na rzecz bliźnich. Jest to w praktyce jedno z „*proprium specificum*” Zakonu maltańskiego. To także pytania o „domus” czy „fraternitas”, które rodziły Zakon, dając mu wielkie nadzieje i przyszłość. To są swoiste klucze dla zrozumienia tworzącej się wówczas nowej wspólnoty zakonnej, a później dynamiki jej rozwoju. Zresztą w samym nazewnictwie będzie funkcjonować kategoria „domu”, jako pewnego symbolu bliskości oraz odpowiedzialności.

Jest znakomity zbiór, w pełni odpowiadający tytułowi książki. Faktycznie to pierwsze teksty normatywne Szpitalników. Ważnym jest, że 900-lecie istnienia Zakonu oraz jego współczesne dzieje zostają w pełni potwierdzone realnym świadectwem w duchu „*tuitio fidei et obsequium pauperum*”, z tej najbardziej odległej przeszłości. Te dwa komponenty trzeba zawsze rozpatrywać łącznie, bowiem tylko wówczas obydwaj stają się owocne w dziełach ewangelizacyjnych Kościoła, które podejmuje Zakon.

Pierwsze teksty normatywne prezentowane w omawianym zbiorze są szczególnie ważnym materiałem badawczym dla dziejów Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego. To sięganie do korzeni wyzwala jeszcze większe doświadczenie początków i rodzenia się nowej wspólnoty zakonnej oraz rycerskiej. Przyszłość pokazała, że było to dobre rozeznanie jawiącego się ducha, który tchnie kędy chce. Dla Zakonu maltańskiego, dla poszczególnych dam, kawalerów i kapelanów zaproponowany zbiór wyzwala jeszcze większe poczucie szacunku dla początków.